

10



„Kot w decyzjach”

Tam w durnym pośpiechu goni los
Nazbyt prędko bym tak chciał jak on
Tu mam jeszcze kilka dobrych słów
Kromkę ciszy by ukoić głód

Ty lekko odsuwasz się gdy ja
Chcę ci zabrać wymyślony strach
Masz usta pocięte chłodem zdań
Czemu tyle między nami zła

Bo w twoich decyzjach żyje kot
Dokądś idziesz nie powracasz skądś
Noc kapcie szeleszczą syczy kran
Mówisz miły ach jak dobrze nam

Jak jak mam pozbierać się ze strat
Gdy odchodzisz eksploduje żal
Mam mam w sobie wiary pełen dzban
Tylko musisz mi nadzieje dać

Tam nie odnajdę cię i tak
Choć bym wierzył że się da
Choć bym pragnął
Uwierz w tamtych stronach ze stali i cienia
Nie zaznamy miłości tam pogubimy sumienia

A jeśli w drogę wejdzie ślepy los ja
Mam w sobie siłę by powstrzymać go tak
Tak ja mam siłę
Tylko nie dawaj mi znaku najmiłsza
Ze nie chcesz i znikasz

Tam nie odnajdę cię i tak
Choć bym wierzył że się da
Choć bym pragnął
Uwierz w tamtych stronach ze stali i cienia
Nie zaznamy miłości tam pogubimy sumienia